

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom: miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczet miesięcznej 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków lub t.p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na następnej 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 90.

Wągrowiec, czwartek dnia 3 sierpnia 1933 r.

Rok VIII

Użyteczny przyjemniaczek

Jest w Stronnictwie Narodowym pewna osobistość, która swemi niefortunnymi wystąpieniami w różnych dziedzinach i placzyznach już tylekroć razy zdołała się najgruntowniej ośmieszyć, że każdy jej nowy występ mimowolnie wywołuje musi zryw wesołości. Jej talent do dobrowolnego choć bezwiednego kromitowania się jest doprawdy zdumiewający i... rozbrajający. Cóż bowiem począć z takim kims, kto tuż po... zeszłorocznym wielkim „Świecie Morza” w Gdyni grzmi i wymyśla na te „sanacyjną galówkę”, niegodną, oczywiście łaski, by ją zaszczyliły stopy prawowiernych „narodowców” — a w tym momencie dowiaduje się po niewczasie, że na owej rzekomej „galówce” były pochicu obecnie różne grube ryby jego własnego stronnictwa z p. Trampczyńskim na czele? Albo co zrobić z takim fantem, że owa czołowa osobistość „narodowa” z całą pocieszną powagą pięcioletniego Romcia wygłasza z sejmowej trybuny nieprawdopodobną bujdę o tem, że w angielskim uniwersyteckim mieście Oxfordzie zamiast stacji kolejowej (dla oszczędności!) stoi „drewniany barak, gdzie naczelnik rządu (również z oszczędności!), co sobotę sam szoruje podłogę”?

Takich pięknych kwiatuśków ma ów pan w repertuarze swego „politycznego” bajdurzenia tysiące. W Sejmie stały się one już przysłowio- wemi. Nie od rzeczy bowiem będzie powiedzieć wyraźnie, że tym kims jest ni mniej ni więcej — sam p. prezes „narodowego” klubu parlamentarnego, poseł Roman Rybarski. Pół biedy, kiedy p. prezes robi z siebie widowisko na arenie sejmowej. Tam już przywyknęto do niego, a kolejne jego kompromitacje starają się koleżeńscy klubowi, jakoś bądź — co bądź — łatać „domowym sposobem”. Śmieszność — pozostaje w „rodzinie” — w wewnętrzny gorzkawy użytek stronnictwa. Ale że też w tem całym, podobno „wielkim” i ponoć „discyplinowanym” Stronnictwie Narodowym nie znajduje się wreszcie ktoś stanowczy, kto rozkoszemu prezesowi raz wreszcie zakazałby pisywania do gazet i publicznego kompromitowania się na tej drodze i siłami całej partii.

Nam bowiem nie a nie szkodzi to, że pan Rybarski popełnił teraz znów i rozesłał do całej „narodowej” prasy nowy artykuł, gdzie opowiada, że nasz Obóz — to ludzie, którzy ideologii państwowej służą rzekomo dla „oportunistów”, ba, zapewne dla „materiałnej korzyści”, pobierając „lichwiarskie” procenty z kapitału dawnych ofiar. Wprawdzie cieszy nas mimowolne przyznanie nam przez p. Rybarskiego, że my, ludzie Piłsudskiego, istotnie mamy za sobą faktyczny kapitał ofiar, — niesionych dla Polski. Ale my — wiemy o tem i bez p. Rybarskiego. Natomiast zabawniejsze jest to, iż wniosek płynący (jak woda) z opowiadań zapalczywego prezesa o nas, twierdzi, jakobyśmy my — przytem wszystkiem, łącząc przyjemne z pożytecznem — służyli za „parawan dla obcego kapitału”, — kto wie, może „żydowski”, może „niemiecki”, a może nawet — „Boże ucho- waj” — „masonskiego”. Gdzie jak

i kiedy robią to owe wielkie szatany, „sanatorzy”, ci sami właśnie, którzy (naprzecok radom endecji) nie tylko wszczępli w społeczeństwie hasło kapitalizacji polskich zasobów i oszczędności, ale i zwycięsko obronili podstawę polskiego kapitału, tj. polską walutę, — niewiadomo. Ale co to szkodzi? Mógł oxfordzki naczelnik stacji w nieszkodliwej fantazji p. Rybarskiego myć co sobotę podłogę, to możemy i my — w takich samych opowiadaniach grzeźnego Romcia być rzekomemi „parawanami obcych kapitałów”. Niech sobie użyje. Tyle jego.

Ale od niechęcia może, można byłoby przy tej okazji zapytać się tegoż właśnie p. Rybarskiego: — kto to taki był kiedyś owym wiceministrem skarbu, co to nie umiając sobie ani rusz poradzić z powierzonymi mu obowiązkami, na gwałt, zapalczywie a świadomie zaciągając chwał zagranicą najfatalniejsze dla państwa pożyczki, mające Polskę wydać w pacht obcemu kapitałowi? — Czy nie był to przypadkiem ten sam prof. Roman Rybarski, co to później został prezesem klubu „narodowego”, a jeszcze później opowiadał o oxfordzkiej stacji, zanim wreszcie napisał artykuł o „obcym kapitale” i „sanacji”?

A może jeszcze drugie pytanie: — co to za „obóz” ma na sumieniu najbardziej skandaliczną pośród licznych przedmajowych afer, gdzie obcy kapitał za parawanem wybitnych nazwisk partyjnych odegrał zasadniczą rolę: — aferę żyrdowską ze stemplem „narodowego” p. Kucharskiego? — Czy nie był to przypadkiem ten sam Związek Lud. Narodowy, co to później nazwał się „Stronnictwem Narodowym”, a jeszcze później wybrał b. wiceministrą Skarbu p. Rybarskiego na swego prezesa w Sejmie, zanim wreszcie zaczął w swjej prasie drukować jego brzmienie w rzekomych „kontaktach” obcego kapitału z naszym Obozem? —

I wreszcie jeszcze jedno pytanie: — jak to „kapitał ofiar”, poniesionych przez niego dla wywalczenia Polski, dyskutował onże p. Rybarski, kiedy go w swoim czasie z partyjnej łaski objął członkiem rządu, wiceministrem w finansowym resorcie państwa? — Boć przecież sam w zakończeniu wspomnianego artykułu wypisał, że „rządy sprawować może ten tylko, kto prawo do tego zdobywa sobie przez ofiary, przez trud, przez pogardę dla oportunistów”.

Dla nas — to jego stwierdzenie jest bardzo użyteczne, bo choć bezwiednie, ale prawdziwie potwierdza prawa naszego Obozu do rządzenia krajem.

Pozatem jednak niechże nam wolno będzie resztę opowiadki p. Rybarskiego uważać również i za przyjemną dla nas. W codziennej, zmu- dnej naszej pracy dobrze jest bowiem od czasu do czasu móc się roześmiać z owej oxfordzkiej bujdy, jaką się p. „narodowemu” prezesowi udało mimowolnie popełnić.

Przez 5 lat udawał inwalidę

Sąd apalacyjny w Wilnie skazał na 6 miesięcy aresztu Jana Timosiejewę za podstępne uzyskanie renty inwalidzkiej. Timosiejew podrobił dokumenty i świadectwa lekarskie i pobierał renty przez 5 lat.

Kpt. Skarżyński już jest w Polsce! Przyleciał w tajemnicy jeszcze w poniedziałek

Z Paryża donoszą. Komendant lotniska St. Inglebert pod Boulogne sur Mer potwierdził wiadomość, że kpt. Skarżyński wystartował w poniedziałek rano do Polski. Kpt. Skarżyński postanowił nie lądować bezpo-

średnio, lecz etapami, aby nie forsować samolotu. Rozkład etapów jest taki, że kpt. Skarżyński przybędzie na lotnisko warszawskie o oznaczonej godzinie.

Protestacyjny marsz Gandhiego Mahatma na czele swych zwolenników rozpoczął pochód

Londyn, 2. 8. Mahatma Gandhi rozpoczyna nowy marsz protestacyjny, na czele 32 swoich zwolenników, w celu propagowania indywidualnego cywilnego nieposłuszeństwa.

Marsz ten odbywać się będzie z Achmedadu do Ras, na przestrzeni 40 mil. Ludność wsi i miast będzie po drodze zrywana przez Gandhiego i jego towarzyszy do przyłączenia się do pochodu.

Gandhi, liczy się z możliwością aresztowania go przez władze angielskie, to też zapowiedział, żeby w razie aresztowania marszu nie przerywano, dopóki chociażby jeden z maszerujących pozostanie na wolności.

W pochodzie tym Gandhiego towarzyszy jego żona. Pozatem wśród uczestników marszu znajdować się będzie 15 kobiet.

Wódz chiński w Londynie

Londyn, 2. 8. B. dyktator mandzurski, marszałek Czang-Tsue-Liang przybył tu drogą powietrzną z Paryża. Marszałek zamierza zabi- wić dwa tygodnie w Anglii. Pod-

czas swego pobytu marszałek zapozna się z organizacją armii angielskiej, a w szczególności lotnictwa wojskowego.

Aresztowanie dywersantów na G. Śląsku

Katowice, 2. 8. Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie aresztowała 5 młodych ludzi, którzy zorganizowali się celem zniszczenia pomników „Wyznanego Powstańca” w kilku miastach na Górnym Śląsku.

Aresztowani przyznali się do zamiaru wysadzenia pomników w Królewskiej Hucie, Lipinach i Brzozowicach, poczem chcieli zbiec do Niemiec. Dalsze dochodzenia w toku.

Zwyczajna służąca 7 lat udawała księżniczkę Lichtenstein

Praga, 2. 8. Policja w Pradze zajmuje się niezwykle wypadkiem hochstaplerstwa zwyczajnej służącej, która podając się za księżniczkę Lichtenstein wyłudziła od pewnego właściciela drukarni w Pradze przeszło 1 milion koron. Rzekłona księżniczka, recte Maria Binowa, posługiwała się fałszywymi listami księcia Lichtenstein, w których ten obiecał adoptować owego drukarza. Najciekawsze jest, że Binowa potrafiła występować w roli księżnej aż 7 lat, oszukując tak długo łatwowierne- go obywatela z Pragi.

Bramin indyjski — księdzem

Karol Saldanha urodzony w Indiach (w kolonii Maurajowej) z kasty braminów, otrzymał w Indiach ostatni święcenia kapłańskie w jezuickim kolegium „Santa Maria” w Kansas z rak biskupa z Leavenworth. Ks. Saldanha był — poprzednio przez dwanaście lat profesorem matematyki na uniwersytecie w Bombaju. Wychowany przez jezuitów, przybył w r. 1930 do Stanów Zjednoczonych A. P., żeby ukończyć swe studia teologiczne. Uwięcziły je w tych dniach święcenia kapłańskie.

Sensacyjne aresztowanie w Urzędzie Skarbowym. Oddalone o 26 klm. od Gólibia

miasteczko pow. Rybin, przeżywa nieładną sensację. Oto „na polecenie” prokuratury aresztowany został naczelnik tamtejszego urzędu skarbowego, jeden z referentów tegoż urzędu oraz 5-ciu egzekutorów. Aresztowani te pozostają w związku z nadużyciami, jakie ujawniono w urzędzie skarbowym w Rybinie. Szczegóły śledztwa trzymane na razie są w tajemnicy.

Jak przechowywać środki odurzające?

Ministerstwo opieki społecznej wystosowało do wszystkich wojewódów okólnik, w którym zwraca uwagę, że wszelkie środki odurzające mogą być przechowywane w aptekach tylko pod zamknięciem w specjalnej szafie i odesobnionie. Razem z niemi mają być przechowywane wszystkie dotyczące ich rachunki i faktury oraz recepty lekarskie, za którymi zostały one wydane.

Ministerstwo Oświaty przeniosło w stan nieczynny

najstarszych wizytatorów szkolnictwa średniego na Śląsku: Władysława Miedniaka i Witolda Wysockiego. P. Miedniak jest zasłużonym prezesem Towarzystwa Przyjaciół teatru polskiego w Katowicach.

Miljon na szkoły

Fundusz Pracy przeznaczą około miliona złotych na budowę szkół. Ma powstać 50 nowych gmachów.

Tajemniczy „duch” w lesie

Białe widmo Iwana Szubina płoszy sen z oczu mieszkańców Moszczenicy

Piotrków, 2. 8. Od kilku dni mieszkańcy okolic Moszczenicy pod Piotrkowem żyją w niezwykle podnieceniu.

Dzieci, zbierające w lasach pobliskich jagody przyniosły do wsi wiadomość o tajemniczym duchu, blakającym się po lesie. Jedne opowiadały o białym widmie, inne o rycerzu na koniu, większość widziała wysokiej postawy, o siwych włosach człowieka, ubranego w mundur oficera carskiego.

Dookoła tajemniczej postaci zaczęły krążyć najbardziej fantastyczne legendy.

Opowiadania dzieci, przyjmowane przez niektórych ze sceptycyzmem, potwierdzone zostały jednak przez dorosłego człowieka, pewnego kolejarza z Piotrkowa. Kolejarz ten, idąc onegdaj lasem moszczenińskim, usłyszał nagle dochodzący z gęstwy rosyjski okrzyk: Stój! Przerażony niesamowitem brzmieniem głosu kolejarz struchlał i usłuchał rozkazu. Wówczas z krzaków wyskoczył wysoki mężczyzna w mundurze oficera rosyjskiego, który przemówił po rosyjsku: — „Jam jest Iwan Szubin”. Pójdiesz do miasta i zamówisz w cerkwi prawosławnej trzynabożeństwa za moją duszę. Za każde zapłacisz 3 złote. Każdy z twoich znajomych komu powiesz o moim życzeniu, musi zamówić dwie msze. Idź w pokoju. Przyjdź tu 5 sierpnia, na to samo miejsce, wówczas powiem ci, kim jest Iwan Szubin.

Po tych słowach postać oficera roziała się w mroku leśnym, zaś przerażony kolejarz biegiem przeleciał kilka kilometrów dzielących go od Piotrkowa.

Na drugi dzień zgodnie z nakazem widma, udał się do parafii prawosławnej i zapłacił 9 złotych za trzy nabożeństwa za duszę tajemniczego Iwana Szubina. Nabożeństwa te zostały odprawione. Całą historję opowiedział żonie, która również, tak, jak sobie tego życzył Szubin, pod wpływem strachu zamówiła dwa nabożeństwa. Historia idzie z ust do ust, budząc przerażenie wśród włościan moszczenińskich. Kto tylko dowie się o spotkaniu kolejarza z duchem, spieszy do cerkwi zamówić

nabożeństwo, aby tylko ustrzec się zemsty leśnego widma.

Jeden z chłopów starał się wmówić w sąsiadów, iż cała historia, to bądź przewidzenie, bądź też sprawka jakiegoś szantażysty, lub dowiecniśia. Gdy chłopu temu ubiegłej nocy spaliła się stodoła, uznano to pow szechnie za zemstę Iwana Szubina, a sam poszkodowany niedowiarek pierwszy pośpieszył zamówić dwie msze.

Tymczasowy układ handlowy jugosłowiańsko - niemiecki

Belgrad, 3. 8. Jugosłowiański minister spraw zagr. Jewtich oraz poseł niemiecki w Belgradzie podpisali w ub. sobotę układ prowizoryczny w miejsce wypowiedzianego w dniu 15 marca traktatu handlowego. Układ opiera się na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania i zawarty został narazie na 4 miesiące. Wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia.

Sędziowie kartelowi

W „Monitorze Polskim” z dnia 29 ubm. ukazało się obwieszczenie ministra sprawiedliwości z dn. 24 ubm. o ustaleniu pierwszej listy sędziów kartelowych.

Zmiana ambasadora niemieckiego w Moskwie?

Berlin, 31. 7. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że ambasador niemiecki w Moskwie w Dürksen zostanie w najbliższym czasie przeniesiony do Tokio, a jego stanowisko obejmie szef delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową, ambasador Nadolny.

Rozprawa Gorgonowej we wrześniu

Warszawa, 31. 7. Sąd Najwyższy wyznaczył terminy dwóch najgłośniejszych rozpraw ostatnich czasów, a mianowicie sprawę Hałasa wyznaczono na 29 sierpnia b. r., a sprawę Rity Gorgon na 15 września b. r.

Strasliwa katastrofa w kościele na Słowaczczyźnie

Dopiero obecnie mogły pisma czeskie podać szczegóły niezwykłej katastrofy, jaka wydarzyła się w ubiegłą niedzielę w miejscowości Zubrohlava, powiat Namiestów, na Słowaczczyźnie, gdzie to pod koniec nabożeństwa popołudniowego rozszalała strasliwa burza i piorun uderzył w kościół, wypełniony wiernymi. Wbrew pierwotnym doniesieniom, liczba osób na miejscu zabitych wynosi 12, a nie 4, a ponadto

wskutek popłochu i katastrofalnego tłoku, kilkadziesiąt osób, w tem przeważnie dzieci, odniosło bardzo ciężkie obrażenia, z czego 18 osób znajduje się w stanie beznadziejnym.

Wedle relacji jednego ze świadków, przebieg tego nieszczęścia był następujący: Właśnie miały nieszpory się ku końcowi i publiczność poczęła zwolna kierować się ku wyjściu, gdy w tem wśród huku zajaśniała w nawie głównej oświetlająca błyskawica kulista, wywołując najgwałtowniejszy wstrząs, od którego zadrżał cały kościół.

W chwilę później kościół wypełnił się spazmatycznym krzykiem, płaczem i jękami. Na posadzkę runęły konwulsyjnie drgające ciała, a bezradnie tłoczący się przerażony tłum, zakolysał się ku wyjściu, trając dziesiątki mężczyzn, kobiet i dzieci.

Równocześnie kościół poczał płonąć, co powiększyło jeszcze grozę położenia.

Gdy wreszcie niektórzy z obecnych ochłonęli i rzucili się do ratowania porażonych, okazała się niemal całkowita niemożność tej akcji z powodu zatarasowania wyjścia. Nie było też mowy o pomocy lekarskiej, gdyż wieś oddalona jest o 6 godzin drogi od najbliższej stacji kolejowej. Pomoc ta przybyła wreszcie dopiero nad ranem.

6347 pożarów w pierwszym półroczu

Z obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w okresie pierwszego półrocza rb. zanotowano w Polsce ogółem 6347 pożarów. W tym samym okresie roku ubiegłego liczba pożarów wynosiła 7427, w roku 1931 zaś 9572.

W pierwszym półroczu rb. płonęło ogółem 11620 nieruchomości, t. j. przeciętnie 1,8 nieruchomości przy jednym pożarze. W pierwszym półroczu roku ub. liczba ta wynosiła 12005 nieruchomości (przeciętnie 1,6) w roku 1931 — 16815 (przeciętnie 1,7). Największa liczba pożarów przypada na czerwiec.

Termin wcielenia do szkół podchorążych

Ministerstwo spraw wojsk. przesunęło termin wcielenia do szkół podchorążych poborowych z cenzusem. Wcielenie poborowych do szkół podchorążych rocznika 1912 i korzystających z odroczeń roczników 1908, 1909, 1910 i 1911 odbędzie się w roku bieżącym w okresie od 16 do 18 września, a nie jak w latach ubiegłych, w sierpniu.

Rzeka nagle wyschła i znów niespodzianie „odżyła”

Wedle doniesienia z Zagrzebia, w dniu 27 lipca br. w miejscowościach położonych nad rzeczką Ostrowicą, poboczną Uny, zauważono całkowity ubytek wody i wyschnięcie koryta, wskutek czego m. in. unieruchomione zostały dwa tamtejsze

młyny.

Owa rzeka górską ma — jak się okazało — 17 źródeł, położonych wśród skał i dzięki temu stale posiada znaczny zapas wody, jakkolwiek płynie na stosunkowo nieznacznej przestrzeni.

Ludność zaniepokojona tym faktem, nie zdołała zbadać jeszcze przyczyny, gdy równie nagle mniej więcej po dwóch godzinach, woda poczęła się w rzece znowu pokazywać i przybrała zwolna pierwotną powierzchnię.

Przyczyną chwilowego braku dopływu wody, było prawdopodobnie ukryte trzęsienie ziemi wewnątrz pasma górskiego.

Henryk Zbierzchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Pani Elwira usiadła bez słowa protestu przy biurku i chwyciła pióro. Mąż opanował ją zupełnie. Nie miała siły bronić się przed jego wolą.

A Mościcki, chodząc po pokoju i otoczony kłębami dymu, w których tonęła zupełnie jego mała, śpiączasta głowa, dyktował list. W ciszę pokoju, którą przerywał jedynie nerwowy skrzyp pióra po papierze, padały z ust jego słowa okrągłe, miękkie, powiązane w misterne okresy i pełne znajomości psychologii kobiecej. Trochę łezki, trochę sentymentu, trochę nielogiczności, mnóstwo niedomówień, wykrzykników od czasu do czasu jakiś zwrot francuski, jak przystało na damę z towarzystwa. I wreszcie na zakończenie:

— „Wierz mi, że ciężką przeżyłam chwilę, pisząc ten list, lecz niby światło w mrokach nocy przeświecała mi blada twarz twojej żony. Jak długo jej nie znałam, było mi wszystko jedno. Lecz teraz, jak wieczny wyrzut, staje mi w oczach i nie mogę otrząsnąć się z pod wpływu jej jasnych, drobnych, kryształowych oczu. Bo my kobiety

jestemy solidarne i wiąże nas tajemniczy sojusz. Bądź zdrow! Odjeżdżam na dłuższy czas za granicę, ażeby uniknąć bezpotrzebnych rozdrzeńnięć. Zapomnij o mnie, a jeśli to niemożliwe, to przeklinaj mnie. Wszystko, co piękne trwa krótko. Przechowaj w skarbcu swych wspomnień jeden brylant najczystszy i najdroższy, tę łzę, która dziś spada z oczu mych na list ten w ciężkiej chwili zegnania”.

Pani Elwira była zachwycona listem. Poczęła z podziwem patrzeć na męża. — Wiesz, ty jesteś genialny! Jakbyś czytał w mej duszy. Chwilami miałam wrażenie, że ja myślałam, a ty myślisz me ubierałeś w słowa.

I zbliżywszy się do męża, poczęła go aksamitną dłonią głaskać po twarzy. Mościcki sponsował pod dotknięciem tych rąk, stworzonych tylko do pieszczoty. I znowu ten szelest materji jedwabnej, ocierającej się o ciało. Nerwowym ruchem skrzył nagle światło elektryczne. Pamiętał nawet w takiej chwili o swojej brzydocie.

— Jak grom z jasnego nieba spadł na Bolesława list pożegnalny pani Elwiry. Nie rozumiał zupełnie tego, co się stało.

Jeszcze przed trzema dniami widzieli się w swoim zacisznym gniazdku, jeszcze przed trzema dniami wisiła mu na szyi, rozkochana, płomienna, niesyta pieszczot,

wzerając mu się w duszę płomieniami swych oczu przepastnych, jeszcze upijał się haszyszem wspomnień tej ostatniej godziny popołudniowej i nagle ten list fatalny, którego każde słowo było nieodwołalnym wyrokiem zupełnego zerwania stosunku.

Solidarność kobieca, o której wspomniła w liście pani Elwira, nie trafiła mu bardzo do przekonania. To nie był typ kobiety, ulegającej histerycznym czułościowościom. We wszystkim tem kryła się jakaś tajemnica, której nie mógł przeniknąć. A może to był tylko żart, próba ogniowa, na którą chciał go wystawić kaprys kobiecy, może chęć przekonania się, jak zachowa się w takiej sytuacji.

Z resztką nadziei w sercu pognął do miasta, ażeby na miejscu dowiedzieć się o wszystkim.

Jak wicher wpadł do mieszkania Mościckich, lecz nikogo nie zastał w domu. Z każdego kąta wiało pustką i smutkiem. Story pospuszczane, meble nakryte pokrowcami mówiły mu aż nadto wyraźnie, że pani tego domu wyjechała.

Na ulicy spotkał się z Mościckim. Mecenasa był w różowym humorze. O mało nie rzucił mu się w objęcia z radości.

— Wracasz od nas.. co.. zdziwiłeś się zapewne, że żona moja wyjechała. Wiesz, kobiety są nieobliczalne. I ja

tak samo zdziwiłem się, gdy przed kilku dniami, wróciwszy do domu, zastałem zonę pakującą gorączkowo kufry. Co? dlaczego? dokąd? daremnie pytałem: „Jadę jutro!” żona locuta, sprawa finalna! I oto nim miałem czas zrozumieć to wszystko, jestem słomianym wdowcem. I wiesz... znajduję, że jest to czasami nawet miłe. Taki powrót do swobody i do kawalerskich sytuacji. Zwłaszcza, jeżeli żona jest dosyć daleko. A moja Elwira jest już bardzo daleko. Wczoraj miałem wiadomość z Wiednia. Dziś już musi być dalej w drodze. Nie wiem nawet dokąd pojechała. Za parę dni będę ci mógł dopiero służyć jej adresem. A dziś wieczór, jeśli chcesz, możemy zabawić się szeroko. Jest tu w kabarecie jedno śliczne dzidzi złotowłose... najwyższe szesnaście lat...

Bolesław wymówił się brakiem czasu. Był tak wściekły, że miał ochotę chwycić Mościckiego za bary i wytrząść z niego duszę. Humor mecenasa działał na niego tak, jak muzyka wojskowa gdzieś w odległej ulicy na człowieka stojącego pod szubienicą.

Więc powrócił do domu rozdrażniony, wściekły, trawiony burzą myśli. Począł pisać listy, na chybił trafił, do Wiednia, do Monte Carlo, poste restante, za odwrotnym recepisem, lecz listy wracały, nie znalazłszy adresatki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 3 sierpnia. Zn. rel. św. Szczep. Wschód słońca g. 4,00. Zachód g. 19,26. Wschód księżycy g. 18,50. Zachód g. 00,28. Piątek, 4 sierpnia. † Dominika Arystar. Wschód słońca g. 4,01. Zachód g. 19,25. Wschód księżycy g. 19,25. Zachód g. 1,51. Sobota, 5 sierpnia. N. M. P. Snieżnej. Wschód słońca g. 4,03. Zachód g. 19,23. Wschód księżycy g. 19,48. Zachód g. 3,23.

Wągrowiec

Wycieczkę autobusową do Bydgoszczy urządza tut. Chór Farny w niedzielę, dnia 13 sierpnia br. Natychmiastowe wpisy członków i członków przyjmuje prezes p. Stachowiak Jan (naucz. ul. Gnieźnieńska), który zarazem udziela bliższych informacji. Cenę przejazdu oraz dokładną godzinę wyjazdu i przyjazdu wycieczki podamy niebawem.

Burza nad Wągrowcem. Wczorajsza burza, która przeszła nad naszym miastem nie wyrządziła wielkiej szkody. Grom uderzył w antenę przy ul. Poznańskiej, nie wyrządzając żadnej szkody, prócz strachu mieszkańców. W szpitalu powiatowym uderzył grom w przewód łączący szpital ze studnią. Przepaliły się tylko bezpieczniki.

Ruch towarzystw

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych, wdów i sierot wojennych R. P. Wągrowiec, przypomina członkom, że w niedzielę 6 sierpnia 1933 roku odbędzie się plenarne zebranie punktualnie o godzinie 12,30 w sali Strzelniczy.

Na powyższe zebranie prosi Zarząd o bezwzględne przybycie wszystkich członków, na którym będzie przemawiał przedstawiciel Rady Wojewódzkiej, o nader bardzo ważnych sprawach ofiar wojny.

Zatem wszystkich członków na powyższe zebranie Zw. Inw. Woj. prosi.

Wolność. Zebranie miesięczne Placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII odbędzie się w sobotę, dnia 5 sierpnia o godz. 20-tej w lokalu druha Piechowiaka.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 6-go sierpnia r. b. o godzinie 1-ej po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego, ul. Poznańska nr. 19.

Na porządku obrad ważne sprawy, pomiędzy innymi sprawa Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu itp. Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest koniecznym.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Żłodzieje jeżdżą wozem. Dnia 27 ubm. skradziono w Dąbrowie pow. wągrowiecki na szkodę Rączki Antoniego 1 kanę z mlekiem, wartości około 30 zł. Zarządzono natychmiast pościg za złodziejami, których było aż pięciu i to wozem. Na widok pościgu złodziejzaski pozostawili konia, wóz i „zwiali”. Opis konia: wałach, gniady, wys. 152 cm., lat około 10, tylne pięciny białe, kuty na 4 kopyta. Konia i wóz po odpowiednim wylegitymowaniu, można odebrać w posterunku P. P. w Damasławku.

Włamanie. W nocy z 28 na 29 ubm. około godz. 1-ej włamali się nieznanymi sprawcy przez okratowane okno do sklepu spożywczego kupca Tłoczka Bronisława zam. w Czewu-jewie pow. żniński, skąd skradli ok. 1300 papierosów kaprali, 1200 aromatycznych, 500 płaskich, 100 damskich, 300 cowboji, 601 kg tytoniu średn., 20 cygar, 100 bibulek altessy, 20 paczek zapalek, 20 kg cukru, ok. 20 p. herbaty, oraz inne, ogólnej wartości ok. 600 zł. Dochodzenia w toku.

Program Targów Pałuckich w Zninie

na produkty przemysłowe, rękodzielnicze, ogrodnicze, oraz rolnicze i wszelkie artykuły w handlu zachodzące

1) Targi odbędą się w dniach od 2—10 września br. na terenach Strzelniczy Bractwa Kurkowego w Zninie.

2) Ceny stoisk: a) na miejscu otwartem za 1 m² zł 1,—; b) na miejscu otwartem pod dachem za 1 m² zł 1,50; c) w budynkach zamkniętych za 1 m² zł 2,50; d) miejsca pod kiosk o 100 proc. więcej; e) reklamy poza swoim stoiskiem na terenie Targów po cenie według umowy z Komitetem.

3) Zgłoszenia należy kierować pod adresem adwokata Sobocińskiego w Zninie ul. Kościelna 4, najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1933 r.

4) Komitet Targów zastrzega sobie zatwierdzenie przyjęcia zgłoszeń, przydziału miejsca i jego rozmiarów. W razie nieprzyjęcia zgłoszenia Komitet Targów nie podaje powodów.

5) Opłaty za udział w Targach wzgl. za zajęte miejsce i inne muszą być uiszczone przy zgłoszeniu, najpóźniej zaś przy objęciu stoiska i mogą również być za upoważnieniem Komitetu zapłacone najpóźniej w dniu zamknięcia pod rygorem zatrzymania eksponatów.

6) Wynajmowanie, dzielenie i zamienianie się z stoiskami z osobami trzecimi jest bez zezwolenia Komitetu niedozwolone.

7) Stoiskami niezajętymi w przeddzień otwarcia Targów do godziny 16-tej dysponuje Komitet jako terenem wolnym bez zwrotów jakichkolwiek kosztów.

8) Transportem towarów na teren Targów nadesłanych koleją do Znina zajmie się Komitet za poprzednim porozumieniem się z danym wystawcą i osobną opłatą.

9) Wystawca zobowiązany jest zostawić miejsce swego stoiska w takim stanie, w jakim je objął.

Regulamin Targów Pałuckich w Zninie

1) Eksponaty wolno zwozić na stoisko na 3 dni przed otwarciem Targów Pałuckich.

2) Eksponaty muszą pozostać widoczne w godzinach, w których Targi są otwarte dla zwiedzających, a wystawca zobowiązany jest uwidocznilić godziny przyjęcia interesentów o ile nie ma stałego zastępcy.

3) Sprzedaż towarów jest dozwolona na cały czas targów przez cały dzień z wyjątkiem niedzieli dnia 3. IX. 33., kiedy sprzedaż będzie zamknięta od godz. 10—12-tej w południe.

4) Na stoisku musi być wolna przestrzeń dla załatwienia interesen-

Do Bydgoszczy na regaty w dniu 6 sierpnia

Dnia 6 sierpnia wyrusza do Bydgoszczy na regaty pociąg popularny z następującym rozkładem jazdy: Poznań odjazd 7,40, Gniezno 8,34, Inowrocław około 9,30, Bydgoszcz około 10,10. Powrotny wyjazd z Bydgoszczy ok. 21,00 przyjazd do Inowrocławia ok. 21,40, do Gniezna ok. 22,40, do Poznania ok. 23,35. Cena biletu na przejazd tam i z powrotem wynosi w klasie III 7,10 zł.

Bilety sprzedają w Poznaniu P. B. P. „Orbis” i W. L. Cook, a na prowincji kasy biletowe do dnia 6 sierpnia godz. 6-ta. Podróżnym z prowincji wskaże miejsca gospodarz pociągu. Na dojazd do Poznania, Gniezna względnie Inowrocławia przysługuje 70 proc. zniżki.

Związek Strzelecki Oddział w Wągrowcu

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 8-ej wiecz. w świetlicy. Ze względu na obchód rocznicy wymarszu I. Kadrowej przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Damasławek

Osobiste. Student med. p. Władysław Przybylski otrzymał awans na ppor. rez. Winszujemy!

10-lecie „Sokoła”. Tow. Gimn. „Sokół” obchodzi w niedzielę, dnia 6 bm. 10-lecie istnienia gniazda, połączone z poświęceniem i otwarciem boiska. Program uroczystości przewiduje: Godz. 10-ta zbiórka towarzyszy na Ryнку; 10,15 wymarsz do kościoła; 12,15 posiedzenie jubileuszowe; przerwa obiadowa; 2,45 wymarsz na boisko, gdzie nastąpi uroczysty akt poświęcenia i otwarcia boiska; 3,30 pokazy, ćwiczenia gimnastyczne, balet, bieg i strzelanie o nagrody; 7-ma wymarsz na salę p. Mencla; 8,30 przedstawienie pt. „Pałac” — zabawa taneczna. Zysk przeznaczony na wykończenie boiska, strzelnicy i kapielni.

Janowiec

Wykład o niebezpieczeństwie lotniczym. W czwartek wygłosił Dr. Karasiński prezes L. O. P. P. w Janowcu interesujący wykład na sali parafjalnej o niebezpieczeństwie lotniczym, o gazach trujących ich skutkach i środkach obronnych.

Udział słuchaczy nie był liczny, a to wielka szkoda, gdyż wykłady takie są naprawdę interesujące i bardzo pomagające. Każdy obywatel we własnym interesie powinien z okazji wykładów jak najwięcej korzystać.

Tuchola

Otwarcie Gimnazjum Koedukacyjnego przy Seminarjum w Tucholi. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. otwiera się z dniem nowego roku szkolnego pierwszą klasę gimnazjalną koedukacyjną według nowego ustroju (dawna 3 kl. gimn.).

Do klasy I może być przyjęta: a) Młodzież tegorocznej klasy II-giej gimnazjów i progimnazjów państw. i tych prywatnych, które posiadają pełne prawa szkół państw., na podstawie promocji do kl. III gimnazjów dotychczasowych.

b) Młodzież, która ukończyła co najmniej lat 12, a nie przekroczyła lat 16 i może się wykazać świadectwem ukończenia 5 oddziałów szkoły powszechnej, wzgl. świadectwem ukończenia klasy II gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych, jeżeli zda przepisany egzamin wstępny.

c) Młodzież w tym samym wieku jak pod b, która jednak nie będzie mogła przedłożyć wymienionych tam świadectw, jeżeli zda egzamin wstępny dla niej przewidziany.

Przy Seminarjum istnieje internat. Opłata za całkowite utrzymanie wynosi 40 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Seminarjum do dnia 15 sierpnia br.

Żnin

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Pracy, oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Zninie w niedzielę, dnia 6 sierpnia 1933 r. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu Domu Polskiego (dawniej Woźniakowa) rynek nr. 18.

Na zebranie to przybędzie prezes okręgowy p. Michalski z Wągrowca i wygłosi aktualny referat na temat nowej ustawy scaleniowej. Przybycie zatem wszystkich inwalidów cywilnych jak wdów i starców na powyższe zebranie jest koniecznym, by dowiedzieć się o obowiązkach

tów.

5) Okien zasłaniać nie wolno. 6) Reklamować się wolno Wystawcy na przydzielonym stoisku tak, by reklama jego nie zasłaniała stoisk, wzgl. reklam innych Wystawców. Wszelką reklamę niezgodną z intencjami Zarządu Targów Pałuckich należy usuwać na jego wezwanie.

7) Reklama poza stoiskiem w obrębie terenów Targów jest dozwolona tylko za osobną pisemną umową i opłatą.

8) Wszelkie umowy z Komitetem muszą być piśmiennie zatwierdzone. Umowy ustne są nieważne.

9) Komitet dostarcza na stoisko oświetlenia.

10) Zanieczyszczenie budynków targowych jest surowo wzbronione.

11) Stróżowanie terenu i budynków po godzinach targowych obejmuje Zarząd Targów bez żadnej odpowiedzialności za szkody.

12) Czyszczenie budynków obejmuje Zarząd Targów, zaś o czystości stoiska winien dbać wystawca. Za szkody wyrządzone przez wystawcę lub innego funkcjonariusza odpowiada wystawca.

13) Opakowanie wszelkiego rodzaju eksponatów musi być usunięte z terenu Targów do godziny 8-mej rano, w dzień otwarcia Targów.

14) Urządzenie i dekorowanie stoiska wykonuje wystawca na koszt własny.

15) Korespondencje należy kierować pod adresem: adwokat Sobociński Stanisław w Zninie ul. Kościelna 4.

16) W dniu 2. IX. 33 r. o godz. 8,15 Komitet lustruje urządzenie Targów.

17) Otwarcie Targów odbędzie się 2 września 33 r. o godz. 11.

Komitet Targów Pałuckich w Zninie.

Kronika rolnicza

Kredyt rejestrowy pod zastaw zboża

Bank Polski przeznaczył 30 milionów złotych na rejestrowy kredyt pod zastaw zboża, z czego 6 milionów złotych przeznaczono dla mniejszej własności rolnej. Instytucje pośredniczące będą udzielały kredytu w wysokości 50% wartości szacunkowej zboża.

Oprocentowanie wynosi 8,25%, z czego 7,75% przypada na właściwe oprocentowanie wraz z wynagrodzeniem instytucji rozprawdzającej, oraz 1/2% na koszty oszacowania przedmiotów zastawy.

Z rynku bekonowego

Na rynku angielskim dla bekoniów sytuacja pozostała bez zmiany. Ceny zatrzymały się wprawdzie, ale na poziomie dość niskim. W pierwszej połowie lipca płacono za bekon duński 72—76 szylingów, za szwedzki 64—70, holenderski 64—68, polski 55—62, litewski 57—64. Na zniżkę cen wpłynęły głównie dowozy w dużych ilościach bekonu kanadyjskiego, który ofiarowywano o 10—12 szylingów taniej od cen rynkowych. O ileby dowóz z Kanady się zmniejszył, to prawdopodobnie ceny uległyby poprawie. Warto zanotować, że bekony innych krajów zmagazynowano w dużych ilościach w chłodniach, natomiast bekon polski znajdował dość chętnych nabywców. W Londynie jedynie 15% naszego bekonu nie zostało sprzedanych.

Zapisy do Państw. Średniej Roln. w Bojanowie.

Egzamin wstępny sprawdzający i zapisy w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Bojanowie odbędą się w dniu 19-go sierpnia i 9-go września r. b. Wymagane świadectwo 7 kl. Szk. Powsz. lub 3 kl. gimnazjum.

nowej ustawy i jakie świadczenia takowa przewiduje.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Wągrowiec

Na biednych dzieci. Zamiast postawienia bramy w czasie Zjazdu Katolickiego Placówka Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII złożyła na ręce zastępcy starosty p. referendarza Dankowskiego 5 zł na biednych dzieci.

Urząd Skarbowy przejął agendy Urzędu Katastralnego. W numerze 88 „Głosu Wągrowieckiego”, pisaaliśmy o „wcieleniu Urzędów Katastralnych do Urzędów Skarbowych”. Jak się dowiadujemy miejsc. Urząd Skarbowy z dniem 1 bm. przejął agendy Urzędu Katastralnego. To też przypominamy zainteresowanym, że wszelkie sprawy katastralne, pomiary i inne należy wnosić od dziś do Urzędu Skarbowego — Dział Katastralny.

Wycieczka Rodziny Policyjnej. W niedzielę, dnia 6 bm. urządza Stow. Rodziny Policyjnej wycieczkę do lasu państwowego Dębina przy Modrzejewie. Wyjazd o godz. 2-iej z ul. Kolejowej. Na miejscu koncert doborowej orkiestry, obfity bufet i inne niespodzianki. Na wycieczkę kursować będzie specjalny autobus z Rynku. Można także dojechać i wrócić pociągami rogożińskimi, który specjalnie zatrzyma się na przystanku w Modrzejewie.

Zebranie Kółka Włościanek odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. po sumie w Konsumie Urzędniczym. O liczny udział prosi Zarząd.

Werkowo

Zabawa. Oddział Zw. Strzeleckiego urządza w niedzielę, dnia 6-go bm. w ogrodzie p. Frackowiaka zabawę latową. Początek o godz. 4-tej popołudniu. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Kłodzin

Kradzież roweru. Dnia 30 lipca skradziono z biura mleczarni spółkowej w Kłodzinie pow. wągrowiecki 1 rower męski, na szkodę kierownika tejże mleczarni, p. Hoffmana Alfreda. Opis roweru: marki o-

Sprawcy kradzieży „czystej” pod kluczem

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrowcu odbyła się dziś rozprawa karna przeciw amatorom „czystej”, którzy włamali się do Monopoli spirytusowego i skradli pewną ilość wódek.

Przez sąd okręgowy, który urządował w składzie: przewodniczący s. o. Brandowski i podprokurator s. o. Lewkonowicz, zostali skazani:

Tomczak na 16 mies. więzienia; Kuśnierek Tadeusz, Brzozowski i Dmytruk na 7 mies. więzienia; Bentkowski na 5 mies. więzienia i Siewert Brunon na 200 zł grzywny (po raz drugi w dniu dzisiejszym). Należy podnieść, że nasza policja przyczyniła się w krótkim czasie do wykrycia kilku większych kradzieży.

Za rozbicie zabawy wojackiej

miejsc. hitlerowcy skazani zostali na 10 miesięcy więzienia

Dnia 12 lutego br. odbywała się zabawa taneczna placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII. — Brzezno Stare.

W czasie zabawy zaczęli burzę i rozbili ją niejacyś Siewert Brunon, brat jego Erwin i Rakoczy Stan.

W środę, dnia 2 bm. przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrowcu ska-

zan zostali Siewert Brunon i Siewert Erwin na 10 miesięcy bezwzględnie aresztu, z natychmiastowym odprowadzeniem do więzienia, natomiast Rakoczy Stan. został uwolniony od winy i kary, z braku udowodnienia mu udziału w bójce.

Do sprawy tej powrócimy w następnym numerze.

ryginal „Rekord”, nr. 55184, czarno lakierowany, na błotnikach niebieskie pasy, opony balonowe, bieg wolny „torpedo”, wartość 250 zł. Kto by rower ten zauważył winien natychmiast donieść najbliższemu posterunkowi P. P.

Skoki

Nie zostawiać rowerów bez opieki. Dnia 31 ubm. z przed Urzędu pocztowego w Skokach skradziono listonoszowi p. Adamskiemu Marciniowi rower męski, wartości około 90 zł. Rower był marki fabrycznej „Guryk”, rama czarna, kierownica wygięta w górę, obręcze czarne, w środku zielone paski, bieg wolny „torpedo”, przednia opona czerwona. O zauważeniu tego roweru należy donieść najbliższemu posterunkowi P. P.

Brzezno Nowe

Z ruchu BBWR. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 16-tej w sali p. Dycha w Brzeźnie Nowem odbędzie

się wspólne zebranie Kół BBWR. Brzezno Nowe, Zelice i Sarbka. Referat wygłosi p. dyr. Dubas z Wągrowca.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 1. 8. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczono nieoprzęgane	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—58
Mięsiste tuczone starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40
Buhaje:	
Wytuczono pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44—50
Miernie odżywione	36—40
Krowy:	
Wytuczono pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywiane	36—42
Miernie odżywione	24—30
Jalowice:	
Wytuczono pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—58

Nietuczone, dobrze odżywiane	44—48
Miernie odżywione	36—40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—40
Miernie odżywione	34—38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczono	70—76
Tuczone cielęta	60—68
Dobrze odżywione	54—58
Miernie odżywione	50—52

O W C E:

Wytuczono, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—76
Tuczone starsze skopy i maciorki	56—64

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86—92
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	80—84
Maciory i późne kastraty	90—96

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 1. 8. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	16,00—16,50
Jęczmień zimowy	13,50—14,00
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	26,00—26,50
Otręby żytnie	8,50—9,00
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	33,00—34,00
Rzepak zimowy	43,00—44,00
Łubin niebieski	7,50—8,50
Łubin żółty	9,50—10,50

Bandycki napad na dygnitarzy greckich.

Ateny, 2. 8. Z Salonik donoszą, iż w pobliżu Tirnowa i Dravy banda zamaskowanych rabusiów napadła na dwa samochody, zajęte przez kilka osób, wśród których ujęto trzech wysokich dygnitarzy państwowych. Po steroryzowaniu pasażerów, rabusie zabrali im wszystkie cenniejsze rzeczy oraz gotówkę i zbiegli.

Przypuszczają, że bandyci należeli do bułgarskich komitadzi.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

KONCERT

urządzam

w czwartek, dnia 3 sierpnia 1933
w ogrodzie restauracji dworcowej,
na który uprzejmie zapraszam gości i sympatyków 240

Franciszek Szydłowski
gospodarz.

Polecam: doborową kuchnię,
napoje alkoholowe, lody.

Ogłoszenie.

Firma Rolnik w Skokach, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ogr. odpow., zastąpiona przez Zarząd wniosła o odroczenie wypłat. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 16 sierpnia 1933 r. g. 12 pokój 19 przed niżej podpisanym Sądem, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień.

Wągrowiec, dnia 11 lipca 1933 r.

242

Sąd Grodzki.

Sprzedaże przymusowe

W piątek, dnia 4 sierpnia 1933 r. o godz. 8,30 sprzedawać będą w Bobrownikach

żyto.
O godzinie 9,45 w Wiatrowcu
3 świnie, 6 prosiąt, żyto.
Zbiórka przed p. Matuszakiem.
O godzinie 13-tej w Brzeźnach Nowych
cielaka.

Zbiórka przed p. Osterkamp
najwięcej dającemu za gotówkę
241 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!



przyjmuje do wykonania
po przystępnych cenach
Drukarnia W. Kubanka,
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klientów?

Spróbuj ogłosić się
w „GŁOSIE”

Sprzedaże przymusowe

W sobotę, dnia 5 sierpnia 1933 r. o godz. 7 rano będą sprzedawać w Rąbczynie w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maciorę około 3 ctr., 2 świnie bekonowe.
Zbiórka przed domem p. Stefana Kozikowskiego.
O godz. 7,45 rano w Rąbczynie
2 maciory prośne, 3 jałówki po roku, 4 warchlaki.
Zbiórka przed domem p. Chociejowej.
O godz. 8,15 rano w Stępczowie
1 duża młocarnia.
Zbiórka przed majątkiem.
O godz. 11,30 przedpoł. w Dąbrowie
2 jałówki.
Zbiórka przed domem p. Andrzeja Jadacha.
O godz. 11,45 przedpoł. w Dąbrowie
1 maciorę 2 ctr.
Zbiórka przed domem p. Marcina Baryły.
O godz. 12 wpoł. w Dąbrowie
1 bryczkę.
Zbiórka przed domem p. Łukasza Procha.
O godz. 1 popoł. w Damasławku
15 płaszczy męskich, 10 ubrań.
Zbiórka przed domem p. M. Małka.
O godz. 2,30 popoł. w Turzy
1 maciorę prośną, 1 maciorę i 8 prosiąt, 5 warchlaków po ctr., 3 jałówki po 2 lata, 1 powózkę.
Zbiórka przed domem p. Jana Stachowiaka.
O godz. 3,15 popoł. w Mokronosach
1 dużą wirówkę nadaje się do Mleczarni „Westfalia” z monometrem kompletna.
Zbiórka przed domem p. Rufina Klimka.
O godz. 4 popoł. w Smuszewie
1 maciorę 2 1/2 ctr.
Zbiórka przed domem p. Nowaka, sołtysa.
O godz. 4,30 popoł. w Smuszewie
1 maszynę do szycia, 1 kanapę pluszową.
Zbiórka przed domem p. Józefa Kujawy.
O godz. 4,45 popoł. w Smuszewie
2 dojne krowy.
Zbiórka przed domem p. K. Maćkowskiego.
O godz. 5,45 popoł. w Łeknie
2 maciory.
Zbiórka przed domem pp. Schmidtów.
O godz. 6,30 popoł. w Tarnowie
1 maciorę i 5 prosiąt.
Zbiórka przed domem p. St. Maćkowskiego.
Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

239